



# Jesteśmy dla siebie braćmi i siostrami

Na zdjęciu Rada Młodzieży Franciszkańskiej TAU (od lewej): Michał Leszczyński, Natalia Kulnicz, Kinga Opołka, Artur Spórna.

Tau wyróżnia nas spośród innych młodzieżowych wspólnot franciszkańskich w Polsce. Ten znak szczególnie upodobał sobie św. Franciszek, nim się podpisywał, błogosławił braci, a ponadto jest to ostatnia litera alfabetu hebrajskiego – bycie zaś ostatnim, mniejszym od wszystkich szczególnie pociągało Franciszka, więc i dla nas stało się pewnym powołaniem.

Z CZŁONKAMI RADY MŁODZIEŻY FRANCISZKAŃSKIEJ TAU ROZMAWIA WOJCIECH CZYWCZYŃSKI OFMCAP

## Młodzież Franciszkańska Tau – skąd taka nazwa?

Kinga Opołka: Przede wszystkim dlatego, że skupiamy młodych ludzi pomiędzy 15 a 25 rokiem życia. Tau zaś wyróżnia nas spośród innych młodzieżowych wspólnot franciszkańskich w Polsce. Ten znak szczególnie upodobał sobie św. Franciszek, nim się podpisywał, błogosławił braci, a ponadto jest to ostatnia litera alfabetu hebrajskiego – bycie zaś ostatnim, mniejszym od wszystkich szczególnie pociągało Franciszka, więc i dla nas stało się pewnym powołaniem.

## Ilu członków liczy wspólnota MF Tau?

Kinga Opołka: Mamy aktualnie 13 wspólnot w Polsce, które razem gromadzą blisko 180 osób. Jesteśmy dosyć ma-

łą wspólnotą, ale dzięki temu wszyscy się znamy. To dla nas bardzo ważne, że tworzymy jedną wielką rodzinę i nikt nie jest pośród nas anonimowy.

## Co tak naprawdę MF Tau daje swoim członkom? Co młody człowiek zyskuje, wstępując do Waszej wspólnoty?

Artur Spórna: Nasza wspólnota posiada własną formację, w której pierwszy krok to rekolekcje nawrócenia Spoletto. Tam każdy młody człowiek może odnaleźć siebie i Boga w swoim życiu. Po rekolekcjach formacja jest kontynuowana przez 5 lat, podczas których razem z całą wspólnotą odnajdujemy Pana Boga ponownie i patrzymy na wszystkie sakramenty, odkrywając je na nowo. Uczymy się również spoglądać na Pana Boga

oczywa św. Franciszka. Czas formacji w MF Tau jest okresem budowania osobistej relacji z Bogiem i ponownego przyglądnięcia się wszystkiemu, co być może gdzieś po drodze nam umknęło.

## Pięć lat formacji – czy to nie za mało? Przecież w dzisiejszych czasach jesteśmy wręcz bombardowani różnego rodzaju trudnościami. Czy formacja może trwać dłużej dla tych, którzy potrzebują jej więcej?

Artur Spórna: Można ją ewentualnie przedłużyć o kolejne 2 lata bycia członkiem honorowym MF Tau. Dla niektórych może to być za mało, ale ukończenie naszej formacji nie zamyka drogi do innych wspólnot. Wręcz przeciwnie, przygotowuje do pójścia dalej. Kościół

jest przecież wspólnotą wspólnot i oferuje nam przeróżne możliwości. Jest chociażby Wspólnota Franciszkańska Tau czy Franciszkański Zakon Świecików, w których można kontynuować formację spod znaku św. Franciszka. My z kolei jesteśmy wspólnotą młodzieżową, a przecież nie da się być wśród młodzieży w nieskończoność. MF Tau idealnie przygotowuje do odnalezienia siebie w Kościele i rozeznania, czy franciszkańska droga to faktycznie właściwe powołanie.

### **Jak można wejść w Wasze szeregi? Jak do Was dołączyć?**

Michał Leszczyński: Pierwszym i podstawowym krokiem są wspomniane rekolekcje Spoleto, rekolekcje nawrócenia, na których można rozeznąć, czy faktycznie chcemy przyłączyć się do młodzieżowej wspólnoty inspirowanej życiem św. Franciszka. Wcześniej można być również tzw. sympatykiem, ale to na rekolekcjach Spoleto podejmuje się decyzję przystąpienia do wspólnoty MF Tau. Od tej chwili można uczestniczyć w pełni w naszym życiu, współtworząc wspólnotę lokalną (lub starać się o jej utworzenie tam, gdzie jeszcze nie funkcjonuje), można jeździć na wszystkie nasze rekolekcje, a z czasem zostać wybranym na Odpowiedzialnego konkretnej wspólnoty lokalnej.

### **Jak to się stało, że Wy dołączyliście do MF Tau?**

Artur Spórna: W mojej rodzinnej miejscowości, w Tenczynie, wspólnota już funkcjonowała. Jeden z moich znajomych zaprosił mnie na spotkanie w piątkowy wieczór. Zgodziłem się tam pójść. Byłem zaskoczony grupą młodych ludzi cieszących się z pójścia na mszę w piątek wieczorem i żywo w niej uczestniczących, podczas gdy świat oferuje wiele innych rozrywek w tym samym czasie. Oni byli w tym autentyczni, cieszyli się wspólną modlitwą i spędzaniem razem czasu. To mnie ujęło w MF-ie. Stwierdziłem, że chcę tego spróbować i żyć tak jak oni. Zacząłem przychodzić na kolejne spotkania. Zrozumiałem, że to droga, którą chcę pójść, by odkrywać Pana Bo-

ga w radości i prostocie franciszkańskiej. Michał Leszczyński: Mam podobne doświadczenia jak Artur. Mnie też pociągnęła radość i otwartość wspólnoty na relację z Bogiem. Najbardziej uderzyło mnie to podczas wakacyjnych Spotkań Młodych w Wołczyńce, w których uczestniczyłem. Dla mnie było to za mało. Chciałem przeżywać i zgłębiać relację z Bogiem przez cały rok, co odkryłem w Młodzieży Franciszkańskiej Tau



– w tej radości, małości, prostocie oraz we wszystkim, co daje Pan Bóg.

### **W Polsce działa 13 wspólnot, którymi kieruje jedna Rada MF Tau. W jakim stopniu każda ze wspólnot jest autonomiczna?**

Natalia Kulnicz: Jako Rada sprawujemy pieczę nad wszystkimi wspólnotami, jednak każda z nich ma też swoich Odpowiedzialnych, którzy troszczą się o formację danej wspólnoty lokalnej.

### **Czy Odpowiedzialni danych wspólnot często zwracają się do Rady z prośbami o rozwiązanie jakichś trudności czy też o podpowiedzi formacyjne? Czy jako Rada czujecie się pomocni?**

Kinga Opołka: Czujemy się bardzo przydatni i mamy stały kontakt z Odpowiedzialnymi. Nie jesteśmy jakąś wysoką radą, która nie wie, co się dzieje we wspólnotach. Odpowiedzialni zwracają

się do nas równie często, jak my odwiedzamy nasze wspólnoty, dzięki czemu mamy jasny ogląd tego, co się w nich dzieje, w czym możemy pomóc.

### **Jakie cechy powinien mieć Odpowiedzialny, czyli animator konkretnej wspólnoty lokalnej?**

Kinga Opołka: Najważniejszą z nich wskazuje już sama nazwa funkcji: powinien brać faktyczną odpowiedzialność za wspólnotę. Statut MF Tau mówi, że całą swoją pracę czy nawet cierpienie i modlitwę winien on ofiarować za wspólnotę i cały Kościół katolicki. Z rzeczy bardziej przyziemnych z pewnością ważna jest otwartość na drugiego człowieka i gotowość do poświęcania swojego czasu oraz chęci i talentów na rzecz wspólnoty.

### **MF Tau ma nie tylko swoją Radę, ale i Lidera. Dlaczego zdecydowano się właśnie na taki – podwójny – sposób przewodzenia Młodzieży Franciszkańskiej?**

Michał Leszczyński: Myślę, że podyktowane jest to m.in. łatwiejszą współpracą, dostrzeganiem kilku punktów widzenia i dochodzeniem do wspólnych wniosków. Lider jest potrzebny, żeby mówić jednym głosem, zwłaszcza gdy trudno o porozumienie. Może on decydować w sprawach spornych, ale również bierze większą odpowiedzialność. W kwestiach administracyjnych potrzeba czasem decyzji jednej, a nie wielu osób, jednak zawsze Rada pozostaje wsparciem dla konkretnego Lidera, bo wewnątrz niej panuje relacja braterska, która pomaga działać razem.

### **Domyślam się, że skoro formacja franciszkańska w MF Tau trwa pięć lat (lub siedem dla członków honorowych), to członkostwo w Radzie jest kadencyjne. Jak wyglądają wybory?**

Natalia Kulnicz: Rada jest wybierana co dwa lata spośród Odpowiedzialnych na ich październikowym spotkaniu po wakacyjnych rekolekcjach. Podczas głosowania wybierany jest Lider, następnie jego zastępca i członek zwyczajny. Rada może później ewentualnie dobrać członka nadzwyczajnego, który pomoże jej

w wypełnianiu obowiązków. Obecnie ją pełnię tę funkcję.

#### **Kto jest ważniejszy: Rada czy Lider?**

Kinga Opołka: Myślę, że stanowimy zgraną ekipę i nie ma wśród nas sztucznej hierarchii. Zawsze staramy się mówić jednym głosem.

#### **Czy zdarzają się sytuacje, w których zastanawiacie się nad trafnością formuły pozwalającej prowadzić prawie dwustu ludzi w Polsce? Czy chcielibyście zmienić coś w funkcjonowaniu Lidera i Rady?**

Artur Spórna: Młodzież Franciszkańska w obecnej formule działa od około osiemnastu lat, więc jest to sprawdzona forma zarządzania wspólnotą. Na pewno zdarzają się sytuacje, w których się nie zgadzamy, ale zawsze mamy przed oczyma wspólnotę i traktujemy swoje obowiązki jako posługę. Nawet jeśli jednostka będzie miała inne zdanie, a pozostali stwierdzą, że coś jest słuszne, to nastąpi zgoda, ponieważ tworzymy jedno.

#### **Jakie miejsce w Waszej formacji zajmuje św. Franciszek?**

Artur Spórna: To nasz główny patron. Każdy z nas na jakimś etapie życia został zainspirowany jego osobą. Chcemy się od niego nauczyć prostoty w relacji z Panem Bogiem. Nie bez powodu każde rekolekcje w naszej 5-letniej formacji zawdzięczają swoje nazwy miejscowościom związanym z życiem św. Franciszka, bo przecież podczas nich uczymy się na nowo przeżywania konkretnych sakramentów i poznajemy, czego doświadczał św. Franciszek w danym miejscu i chwili swojej duchowej drogi.

Wspomnieliśmy już o Spoleto, w którym św. Franciszek się nawrócił, stąd także dla nas są to rekolekcje nawrócenia. Mamy również szczególne rekolekcje o nazwie Porcjunkula, na które zjeżdża się cała wspólnota ogólnopolska, ponieważ w tym miejscu gromadzili się wszyscy bracia św. Franciszka. Podczas tego spotkania rozważamy sakramenty małżeństwa i kapłaństwa.

#### **Czy św. Franciszek jest członkiem Młodzieży Franciszkańskiej Tau?**

Artur Spórna: Oczywiście! To on nam przede wszystkim patronuje. Ale oprócz niego mamy trzech innych świętych, na których chcemy w sposób szczególny spoglądać, by ich naśladować: św. Bernarda z Corleone, św. Klarę z Asyżu i św. Małgorzatę z Cortony.

Kinga Opołka: Co mnie zachwyca w św. Franciszku? Jego prostota, którą można zauważyć, czytając jego pisma – głównie są to cytaty z Ewangelii ukazujące Jezusa. Święty Franciszek nie chciał poprawiać Pana Boga, lecz wprowadzić Ewangelię w życie swoje i swoich braci.



#### **Jaki związek łączy MF Tau z kapucynami?**

Natalia Kulnicz: Najczęściej nasze wspólnoty spotykają się przy kapucyńskich klasztorach, choć mogą działać w dowolnej parafii, jeśli tylko znajdzie się tam minimum 5 osób, które chciałyby zawiązać taką wspólnotę. Ważne jest jednak, by był przy nich duchowny, a grupa miała za cel spotkanie Boga, a nie tylko wspólne bycie razem.

#### **Z ramienia kapucynów macie też swojego opiekuna... Jaka jest jego rola? W czym Wam pomaga?**

Kinga Opołka: Asystentem MF Tau jest br. Bartosz Tkaczyk, który wraz z naszą Radą podejmuje decyzje. Spotykamy się kilka razy w roku na obradach weekend-

owych, bo decyzji i spraw do załatwienia jest czasem naprawdę sporo. Potrzebujemy Asystenta, ponieważ jesteśmy wspólnotą katolicką i on sprawuje nad nami konkretną opiekę duchową. My może bardziej odpowiadamy za organizację, a on za kwestię najważniejszą, czyli naszą relację z Panem Bogiem.

#### **Jesteście wspólnotą katolicką i opieracie się na doświadczeniu wiary. Czy swoim przykładem chcecie pociągać do Pana Boga innych młodych ludzi?**

Michał Leszczyński: Tak. Staramy się dawać dobry przykład. Gdy spotykamy ludzi z problemami duchowymi, staramy się im pomóc. Przyprawiamy ich do Boga i wspieramy, kiedy tylko mamy taką możliwość. Jesteśmy otwarci, bo razem chcemy budować tę wspólnotę – wzrastając i nie zaniedbując nikogo.

#### **Czy istnieje dokument, który obowiązuje wszystkich członków i opisuje Wasz sposób życia?**

Kinga Opołka: Tak, to Statut. Mówi on o naszym życiu i ideałach. Dzięki niemu, mimo że spotykamy się w różnych wspólnotach w całej Polsce, mamy te same prawa, obowiązki, cele i jedną formację.

Michał Leszczyński: Jest on też konkretnym wsparciem w różnych kwestiach organizacyjnych i spornych. To podstawa, do której możemy się odnieść. Jednak nasze życie jest o wiele bogatsze niż dokument. Gdy przychodzą trudniejsze sytuacje życiowe, których Statut nie może przewidzieć, wszelkie problemy i konflikty staramy się rozeznawać przed Bogiem w naszym gronie.

#### **Dlaczego warto wstąpić do MF Tau?**

Kinga Opołka: Dla mnie bardzo istotna jest otwartość na siebie i ogromne zaufanie. Dzielimy się swoim życiem i problemami. Jesteśmy jedną, wielką rodziną. To bardzo cenne!

Michał Leszczyński: Jesteśmy dla siebie braćmi i siostrami. Ta jedność sprawia, że jest między nami szczerłość i otwartość. Tworzymy zgraną paczkę i możemy wspólnie wzrastać ku Panu Bogu.